

# GŁOS NARODU

NR. 422. — ROK XXVI.

KRAKÓW, ŚRODA DNIA 30. SIERPNI 1916 R.

WYDANIE PORANNE.

## CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Za jeden wiersz petirowy lub jego miejsce K. —12  
Za wiersz petirowy układ liczb. lub tabelar. —60  
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce —60  
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. —1—  
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza petit. —1—  
Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki i t. p. dla zamiejscowych prenumeratorów —2—  
dla miejscowych prenumeratorów —1—  
Przy kilkurazowym zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracja odpowiedniego rabatu.

## PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOŚI W KRAKOWIE W ADMINISTRACJI:

MIESIĘCZNIE K. 3-80. KWART. K. 11— POŁROCZ. K. 21— ROCZNIE K. 40—  
Za odosłanie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ULICA SW. TOMASZA L. 35.  
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

## ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:

Przez urzędy pocztowe, Agencje dzienników, lub też wprost w Administracji „Głosu Narodu“ w Krakowie.

## WPLATY MOŻNA USKUTECZNIĄĆ:

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 28,993  
2) Przez Filiję Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“  
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracji „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 35.

## Nowe pole pracy.

Rodacy nasi w okupacji austriackiej Królestwa znajdują się wkrótce przed nowymi zadaniami. Jak oświadczył urzędnik, d. 23. sierpnia wyszły dwa rozporządzenia naczelnego wodza armii, które wprowadzają w życie samorząd miejski dla Kiele, Lublina, Piotrkowa, oraz dla 34 innych miejscowości, które bądź za rządów rosyjskich posiadały charakter miast, bądź też mają teraz specjalne warunki rozwoju, jako siedziby komend obwodowych.

Tekst tych rozporządzeń podaliśmy w najważniejszych zarysach. Niemniej zaznaczyć należy, iż dopiero po poznaniu tekstu niemieckiego będzie można nabrać właściwego wyobrażenia o wszystkich szczegółach władzy samorządowej, jaką otrzymują miasta pod okupacją wojsk austro-węgierskich. Tymczasem bowiem polskie, jak zaznacza ogłoszenie urzędowe, wypadło nie dość jasno. „Zakradły się do niego zasadnicze omyłki — jak powiada komunikat — a między innymi i takie, które mogą wywołać fałszywą interpretację poszczególnych ustępów rozporządzenia. „Urzędowe sprostowanie tekstu polskiego ma niebawem nastąpić, tymczasem zaś w razie nasuwania się jakiegokolwiek wątpliwości, szukać należy wyjaśnienia w tekście niemieckim“.

Z komunikatu urzędowego podnieść trzeba zapewnienia, że ordynacja miejska jest wzorowana na tych podstawach, na których opiera się samorząd miejski w Galicji; dalej, że zabezpiecza wątpliwość charakteru polski miast i miasteczek; dalej, że do strony technicznej, że obieralna jest zarówno rada, jak burmistrz, względnie prezydent; że wreszcie jenerałem gubernatorstwo w Lublinie wyda wkrótce ordynację wyborczą, poczem, jak logicznie wynika, samorząd miejski będzie mógł wejść w życie.

Według urzędowego obwieszczenia, statuty miejskie, o których mowa, posiadają niektóre, nieznaczne obostrzenia lub rygory, gdyż trzeba było liczyć się z miejscowymi i ogólnymi warunkami i dostosować do nich niektóre przepisy. „Idzie jednak, jak się dowiadujemy dalej, o postanowienia, które „można na sobie bardzo wyraźnie i dobitnie zaznaczyć znamiona tymczasowości“.

Poprawny tekst rozporządzeń umożliwi dokładniejszą rozejrzeć się w nowym a tak pożądanym układzie stosunków; umożliwi je zarówno nam, jak przedewszystkiem opinii Królestwa, która, z natury rzeczy, ma głos pierwszy w ocenie warunków pracy, jakie w ten sposób powstają. Ale już dzisiaj można stwierdzić z zadowoleniem, że możliwość tego działania wogóle się otwiera, że energia, rzadność i zabiegliwość Królestwa będzie mogła wypowiedzieć się w szerszym niż dotąd formach, że miejsce pracy obywatelskiej z prywatnego zapoczątkowania, więc ograniczone do pewnych specjalnych celów, zajmie działalność szeroką, obejmującą rozliczne dziedziny życia publicznego.

Jesteśmy pewni, iż Królestwo zadaniu sprosta. Od początku wojny obserwowaliśmy z radością enoty obywatelskie, jakie objawiały się w czynach naszych rodaków, chociaż warunki kładły przed nimi tyle przeszkód na każdym kroku. O ile szerszym strumieniem będzie mogła teraz popłynąć praca dla dobra ogółu, mając przed sobą tak obszerny teren. I nie pomylimy się, przypuszczając, że wśród przyczyn, które złożyły się na powyższe rozporządzenia o samorządzie miejskim, jedną z niej najmniej ważnych było przeświadczenie naczone, zdobyte przez władzę okupacyjną, że to społeczeństwo rządzić się potrafi i rządzić się może. Z tego stanowiska samorząd miejski w okupacji austriackiej jest nie tylko cenną zdobyczą materialną, ale i ważnym na przyszłość atutem moralnym w ręku Polaki. Przyznanie go przez władzę okupacyjną stwierdza bowiem, iż uznano one nie tylko prawo Polaków do tej gospodarki, ale i ich w tym kierunku dojrzałość. Dobrze jest mieć w aktach narodowych takie precedensy.

Z pełnem prętem uczuciem zadowolenia witamy nowy układ stosunków, nową fazę w wojennych dziejach tej części Królestwa Polskiego, która znalazła się pod okupacją wojsk austro-węgierskich. Zyczymy rodakom naszym, aby ich praca i wytrwałość objawiła się na nowym polu z siłą, świadcząca raz jeszcze o żywotności naszej i o tych wszystkich właściwościach naszego ducha, który daje nam prawo do zasiadania w radzie narodów z głosem stanowczym — który prawa tego się domaga i ku odzyskaniu go kieruje swe dążenia i nadzieje.

## Z ziem polskich.

Praca Warszawy.

Kierownikiem wydziału szkolnego Rady m. Warszawy został zamianowany przez władzę okupacyjną, na przedstawienie ks. Lubomirskiego, p. W. M. Borowski. Kończył on studia prawnicze w Warszawie, filozoficzne w Krakowie, poczem został profesorem w szkołach w Królestwie, mianowicie w Łodzi i w Warszawie. Wydał szereg prac naukowych, ostatnio „Psychologię wychowawczą“. Wydział szkolny wypracował nowy projekt organizacji szkół miejskich w Warszawie.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu był obecny także prezydent polii niemieckiej, von Glasenapp. Wypowiedział kilka słów powitalnych pod adresem

magistratu, życząc pomyślnej pracy. Odpowiedział ksiądz-prezydent.

Komisja reorganizacji teatrów miejskich ustaliła podatek od widowisk, jaki będą opłacały teatry miejskie. Rozmaitości, Nowości i Letni placik mają 15 procent, lecz z tego 7 procent będzie im zwrócone tytułem subwencji miejskiej.

Rada m. Warszawy pracuje z całym wyteżeniem nad aprowizacją i opałem. Na ostatnim posiedzeniu obradowano obszernie nad węglem. Postawiono wniosek, aby miasto objęło sprzedaż węgla. Wniosek ten został odesłany do magistratu, który ma udzielić odpowiedzi w ciągu trzech dni. Sprawy robót publicznych przekazano komisji do spraw ogólnych, zaznaczając w rezolucyi, że przyjęto do wiadomości oświadczenie magistratu, iż roboty nie będą przerwane, a liczba robotników zmniejszona.

Przy wyborach do komisji spraw ogólnych zaszedł zabawny epizod. Socyaldemokrata radny Kronberg zaproponował na kandydata reprezentanta P. P. S., p. Ciszewskiego. P. Ciszewski odwdziczył się postawieniem kandydatury p. Kronberga. Galeryja przyjęła tę wymianę poszanowania oznakami weselności, które wzrosły, gdy po głosowaniu okazało się, że do komisji nie wszedł ani p. Kronberg, ani p. Ciszewski.

## Rozkaz grodzieński.

Niemiecki naczelnik miasta Grodna, p. Weissenberg wydał zarządzenie, iż każdy mieszkaniec kraju musi na żądanie władz administracyjnych podejmować pracę, jaka mu będzie wyznaczona. Praca jest w zasadzie bezpłatna, tylko za pozwoleniem szefa zarządu może być pracującemu przyznane odszkodowanie z własnych funduszy miejskich. Od służby nie wolno się uchylać, nie wolno jej poruczać, ani zaniedbywać się w jej pełnieniu. Każdy powołany ma podpisać deklarację następującą:

Na rozkaz niemieckich władz administracyjnych, jako powołany do udziału w administracji dotyczącej potrzeb miasta, obowiązuję się, przez swój podpis:

- wszystkie mi dane rozkazy w zakresie moich obowiązków służbowych sumiennie i punktualnie spełniać;
- zaniechać wszystkiego, co by mogło niemieckim władzom szkodzić lub też istnieniu ich zagrażać;
- wszelkie komunikacje z rządem rosyjskim i innymi rządami zerwać;
- uczynić wszystko, co będzie w mej mocy, by dostępne dla mnie koła ludności utrzymały w spokoju i porządku i skłaniać je do posłuszeństwa władzom niemieckim;
- władzom niemieckim składać prawdziwe wyjaśnienia na wszystkie zadane im pytania;
- o sprawach służbowych doszłych do ich wiadomości zachowywać absolutne milczenie;
- być bezpartijnym i sprawiedliwym.

Przez podpisanie niniejszej deklaracji na rozkaz władz niemieckich nie narusza się stanowiska podpisujących jako rosyjskich poddanych.

Deklaracja ta jest zredagowana w języku niemieckim, polskim, oraz w żargonie. Każdy podpisuje tekst przez siebie obrany. Podpisać ją mają wszyscy zamieszkali i pracownicy rady miejskiej, oraz stróże, zamieszkałe ulic itd. Rozkaz ten ma być spełniony do dni 14.

## Liga czystych rąk.

Wielkie zadania, jakie mamy przed sobą wymagają usilnej i systematycznej pracy. Widzimy tworzące się instytucje, mające na celu dźwignienie naszego życia gospodarczego z upadku, jaki przyniosła mu wojna i bezprzykładna gospodarka politykomanów, uważających każdą placówkę gospodarczą i finansową za swój stan posiadania, a posiadają w nich za emerytury i synekury. To zmusza do omówienia akcji podjętej w Warszawie i Królestwie przez organizację: „Liga czystych rąk“. Uważa ona za swe hasło przeświadczenie, że „w twórczej pracy wszechstronnego odrodzenia Ojczyzny, musi być przestępem uczciwość środków czyli moralność publiczna“.

„Kurier Zagłębia“ omawiając tę sprawę pisze:

„Jak tę moralność stosować mogą w sprawach publicznego znaczenia ci, co nie mają żadnych skrupułów, gdy rzecz idzie o własny interes osobisty? Przesadnym zaiste jest „samoboczenie“ się. Objawy zbroczeń moralnych dają się zauważyć i we wszystkich innych społeczeństwach w rozmaitym stopniu, które jednak nie mogą się usprawiedliwić takim wielkim nieszczęściem, jakie nas dotknęło. A była niem: niewola, która zawsze na ogół moralnie znieprawia“.

U nas składały się pozatem na to także inne warunki, opanowywanie życia gospodarczego przez obcy kapitał i ścigająca za nim obca przedsiębiorczość, pogarniający w swe ręce handel, wszystkie działy gospodarcze i uprawianie lichwy przez setki banków, kanceliów i kas rodzinnych; pod płaszczykiem kooperatywy opłatującej miasta i miasteczka, sięga na wieś, wnosi rabunkową parcelację i dewastację lasów i coraz chętniej wyciąga ręce do opanowania ziemi tj. podstawy naszego bytu. „Kurier Zagłębia“ pisze:

„Straszliwe więc piętno niewolnego bytu w polnieniu z innymi czynnikami, jak tolerancja oficjalna, a nawet protekcja dla wszelkiej korup-

cyj, niemożność publicznego piętnowania wielu objawów tego zła — wszystko to razem obniżyło potrzebę czujności w rozróżnianiu rąk czystych od zbrakanych, wytwarzając szkodliwy zamęt w opinii społecznej.

Z tego nawet powodu upowszechniało się całkiem fałszywe mniemanie o tych działaczach, którzy się usiłowali do roboty publicznej, nie chcąc ponosić odpowiedzialności moralnej za zespół z indywidualiami o zbrakanych rękach. Niechcąc ich brania udziału w łada jakim zespole działaczy społecznych, ułożono z leniwem samolubstwem, zapominając, co o takich „egoistach“ powiedział Mickiewicz!

Nie ten jest egoista, co od ludzi stroni, Ale ten, co za bliźnim jak za łupem goni.“

I u nas nie inne panują stosunki, głównem zadaniem tzw. działacza stało się faktorstwo, praca nad ułatwianiem zadania wywłaszczytelom, tolerowanie lichwy, aby nie narażać się czynnikowi, który upornych ukarać może pozbawieniem ich mandatu. Od dziesiątek lat trwa ta straszna zależność, toczy się nieprzerwanie błędne koło złud, jakimi są kwestye podniesienia życia gospodarczego. Topnieje wśród nich nasz stan posiadania, a wraz z nim wszelka nadzieja wytworzenia własnego, zdrowego stanu średniego, jako ostoi polskości miast. U nas także w wielu wypadkach holduje się potwornej maksymie, o której wspomina „Kurier Zagłębia“, że „w interesach niema moralności“ i że „hamulec kodeksu karnego należy sprytnie osłabiać, wprost nawet unicestwiać“.

Smutną jest rolę faktorstwa, do której zepchnięto wielu tzw. działaczy, którym, jako wynagrodzenie za młoczkowe, spełnianie roli „stróhmanów“, oddawano pozornie kierownicze stanowiska, członkostwa w radach nadzorczych, wielkich i małych wydziałach. To jednak musiło się pomścić na naszym życiu gospodarczym i społecznym, wytworzyć teren strasznej zależności obywatelskiej, obawę przed wyrażeniem krytyki nawet w najbardziej zasadniczych akcjach, jakie przedsięwzięto.

W takich warunkach warstawa u nas całe pokolenie, ucziwi i zdolni ludzie usuwają się od pracy gospodarczej i społecznej, obawiając się metów polityki wnoszonej wszędzie i dyktatury tych, których one postawiły na naczelnym stanowiskach. Powstają więc towarzystwa wzajemnej adoracji, gdzie na każde skłinięcie wpływowego wnioskodawcy, podnoszą się wszystkie ręce do uchwały, przechodzi każdy wniosek choćby był absurdem, bez względu na szkodę, jaką przynosi społeczeństwu.

Wielkie zadania, jakie mamy przed sobą, żądają skupienia wszystkich sił w pozytywnej pracy. Wszelkie zakusy uległego faktorstwa, uprawiania osobistych interesów jednostek i klik; powinny być przez opinię publiczną jako lekarke i samartorkę, dokładnie zbadane, paraliżowane i zdemaskowane. Takie zadanie nakreśliło w Królestwie „Liga czystych rąk“, powołująca pod pretekstem opinii publicznej tych, którzy niezwykły dotychczas się z nią liczyli, holdując zasadzie, że „w interesach niema moralności“ wyznawcy kultu „Złotego cieleca“, którego panowanie dotkliwie dało się odczuć w naszym życiu publicznym. Odczuwać się daje poważny zwrot, jaki wywołać musiały stosunki wojenne, zmiany powstałe odsłaniają błędy i zaniedbania nasze, a twarde obowiązki narodowe, nakazujące pracę na wszystkich polach, zdążającą do zdobycia samodzielności gospodarczej. Jest to owocem wojny nietylko u nas, lecz i u wszystkich narodów, których nauczyła ona lekcji na własne sły, pomnażającą doświadczeń i niezależnym bycie. Mamy więc nadzieję, że prace „Ligi czystych rąk“ będą obfite w skutkach, a kraj nasz idąc śladem Królestwa, z którym nie będą nas już dzielące granice połączy się we wspólny rydwan pracy dla spełnienia obowiązków, jakie na nas ciąży. R. W.

## Pogranicze Rumunii.

Skaliste pogranicze karpackie Rumunii oddziela monarchię od nieprzyjaciela. Północną granicę od Bukowiny tworzą równiny, które przecinają rzeki jak Złota Bystrzyca, Mołdawa i Suczawa wraz z ich dopływami. Od Bukowiny w kierunku południowym ostrym łukiem ku wschodowi zataczają granicę kregi Karpat aż do wąskiej przełęczy Żelaznej Bramy.

Trzonem naturalnego wału ochronnego są spójne skały Alp Transylwańskich, olbrzymiej części Karpat, których wzniesienia do 1800 metrów pokrywa gęsty las a ostre skaliste grzbiecie dochodzą od 2.275—2.563 metrów, a ich szczytów nie opuszcza nigdy gruba powłoka śniegu.

Wschodnią granicę przecina tylko jedna linia kolejowa, biegnąca wzdłuż doliny Seretu ku Siedmiogrodowi. Poszczególne wąskie drogi górskie ciągną się wzdłuż pobrażę rzek znajdujących odpływ po stronie węgierskiej. Rozczłonkowanie grzbiecia Karpat występuje tu i w dół ze wschodu ku zachodowi. Pasma Alp Transylwańskich ciągnie się około 375 km. długim łańcuchem, a u ich podnóża spadają kaskadami, schody bocznymi łańcuchów, obniżając się ku płaskowyzdom transylwańskim.

Cały system górskiego wału ochronnego jest sil-

nie spiętrzony, przerywany tylko bramami wchodowymi i ścieżkami będącymi najczęściej jedynym dostępem prowadzącym do Bodzaer, Tömöser, Torzburger i innych mniejszych przełęczy od doliny wołoskiej ku Kronstadtowi (Bassé). Tam, jak nas informuje wczorajszy komunikat odbyły się pierwsze starcia naszych oddziałów z nieprzyjacielskimi przednimi strażami.

Dalej ku zachodowi Alpy Transylwańskie są nie do przejścia a niedostępne skały dochodzą do największej wysokości Karpat południowych jak Negoj 2.536 metrów, od Aluty do skalistych bram pasu Czerwonej Wieży i do doliny Hermannstadtu. I tutaj usiłowali się Rumuni przedrzeć onegdajszej nocy o czem uwiadomiał nas urzędowy komunikat. Trzeci pas granicznych ciągnie się od doliny Wołoskiej ku dolinie Marosu.

## Rocznica jen. gub. warszawskiej.

B. Kor. donosi z Warszawy pod datą 29. bm.:

Z okazji rocznicy założenia jenerał-gubernii warszawskiej odbyło się towarzyskie zebranie oficerów i urzędników sztabu jenerał-gubernii. Przy tej sposobności jenerał gubernator Beseler wygłosił przemowę, w której powiedział:

„Utworzenie jenerał-gubernii przed rokiem oznaczało istotnie postęp w zdobyciach wielkiej wojny, ponieważ przez to wyrażono, żeśmy w tej chwili czuli się panami w tym kraju i mieliśmy uczucie, jakoby obecnie nadszedł termin, w którym Moskale musi usunąć się z tego kraju, a zakwitnąć tu miało nowe życie. Byłoby królestwo, Polska kongresowa, była dla nas prowincją rosyjską, którąśmy zdobyli, a której panowie, jeżeli ich tak chcieli nazywać, przez nas z kraju zostali wypędzeni. Dlatego naprzód mieliśmy tu rozkazywać, a przedewszystkiem mieliśmy dbać o to, by kraj ten stał się pewnym oparciem dla naszych na froncie walczących wojsk i byśmy naturalnie także kraj ten, o ile to leżało w naszych siłach i o ile kraj się na to mógł zdobyć użytkowali.“

„Ale też ożywały nas jeszcze inne uczucia. Kiedyś do kraju tego przybyli, wiedzieliśmy dokładnie, że kraj ten musiał przejść ciężkie doświadczenia. Jeszcze unosił się nad krajem dym, jeszcze dymały pola krwi, jeszcze gorzały wszędzie zabudowania, bo nikczemna ręka przy odroście z utraconego kraju próbowała jeszcze według możliwości kraj ten zniszczyć, a przedewszystkiem mieliśmy dbać o to, by kraj ten stał się pewnym oparciem dla naszych na froncie walczących wojsk i byśmy naturalnie także kraj ten, o ile to leżało w naszych siłach i o ile kraj się na to mógł zdobyć użytkowali.“

„Wiemy dobrze, że nie wszystko, co działała administracja niemiecka, zyskało poklask mieszkańców kraju. Ale nie dbamy o poklask; mieliśmy przed oczyma tylko to, aby spełnić nasz obowiązek i o ile możliwości z drugiej strony umożliwić te dobre czyny, które możemy przy tem oddać krajowi. Podjęliśmy próbę, aby w drodze sprawiedliwego, choć także ostrego, a jeżeli było rzeczą konieczną i kategorycznego zarządu, po raz pierwszy przekonać kraj, że ma do czynienia nie ze zwycięzcą o sercu zimnem, lecz z zarządcą ojcowiskim pełnym troski. Potem próbowaliśmy przedewszystkiem przywrócić krajowi po 140-letniej niewoli jego narodowość.“

„Nie jest moim zadaniem mówić obecnie o tem, co się z tego kraju ma kiedyś stać. Nie wiemy przecież co się stanie z wojną, gdyż jeszcze wre walka na wszystkich polach. Mogę jednak powiedzieć, że walka bierze taki obrót, iż możemy wszędzie spoglądać z pełną nadzieją. Znajdujemy się tutaj nie na ziemi niemieckiej, ale na niemieckim terenie wojennym, któryśmy zdobyli i który obecnie dźwierzmy bronią w naszym ręku. Kiedyś później wynik wojny da nam prawo i obowiązek postanowienia o tym kraju. Prowadzi nas nasz cesarz.“

Mowę swą zakończył jen. Beseler okrzykiem „hurra“ na cześć cesarza Wilhelma.

## Odbudowa rolnictwa w Przemyskiem.

Uczciwie pracujące w warsztacie pracy narodowej „Echo Przemyskie“ przynosi nam cenne uwagi X. Sarny poświęcone akcji odbudowy rolnictwa w powiecie przemyskim, określające zarazem stan działalności w tym celu podjętej. Czytamy tam jak następuje: „Wiadomo wszystkim w jakim stanie znajdował się powiat przemyski po ustąpieniu inwazyi rosyjskiej. Oczterdzieści cztery osad ludnych zostało zwróconych z ziemi; przeszło 81 innych wsi uleciało w połowie, ze 100 przeszło folwarków dworskich zaledwie kilka ocalało. Z 40.000 sztuk bydła rogatego, z 16.000 koni, przeszło 20.000 trzody chlewnej, z bogatego martwego inwentarza rolniczego, zostały tylko wśród włościan nikłe resztki, podczas gdy cały dobytek dworów padł ofiarą wojennej pożogi. Obecny stan rolnictwa w powiecie, który przedstawia według referatu wygłoszonego przez p. Przedrzymirskiego, referenta powiatowej komisji dla spraw rolniczych, wygłoszonego na posiedzeniu człon-

ków Komisji w dniu 19 sierpnia przedstawia się następująco:

Z gruntów uprawionych przypada na posiadaczy mniejszych własności 45.470 morgów (82%), na obszary dworskie 9.700 morg. (18%).

Ze wspomnianych 55.170 morgów obsiano pszenicą 11.200 morgów, żytem 14.200 mrg., owsem 1.350 mrg., jęczmień 7.000 mrg., roślinami strączkowymi 1.200 mrg., kartoflami obsadzono 9.000 mrg., wyką i burakami 1.220 mrg., koniczyzną 2.330 mrg. Jaki jest spodziewany zbiór?

Licząc przeciętnie 6 ctm. z morga spodziewać się należy: 672 wagonów pszenicy, 852 wag. żyta, 420 wag. jęczmienia 72 wag. strączkowych, 678 wag. kartofli, licząc 70 ctm. kartofli z 1 morga.

Po potrzeba będzie na wysiew? Na 13.000 morgów pszenicy potrzeba 130 wagonów, na 12.000 mrg. żyta potrzeba 120 wag., na 15.000 morg. owsa potrzeba 150 wag., na 10.000 mrg. jęczmienia potrzeba 100 wag., na 5.000 mrg. strączkowych potrzeba 25 wag., na 25.000 morg. kartofli potrzeba 1.500 wag. — Potrzeba zatem na zasiew 525 wagonów zboża i 1.500 wagonów kartofli.

A ile potrzeba zboża na wyżywienie ludzi i inwentarza żywego?

Obecnie liczy powiat przemyski bez wojska, 130.000 mieszkańców (posiada także: 8.000 sztuk koni, 25.000 sztuk bydła rogatego, 5.000 nierogacizny).

Przyjmując na dzienne wyżywienie jednej osoby 260 gram. zboża, a 550 gram. kartofli, potrzeba będzie dla ludzi 1.233 wag. zboża i 2.600 wag. kartofli. Licząc 1 kg. owsa na jednego konia, potrzeba dla 8.000 koni 800 wagonów owsa. Ponieważ spodziewanych jest 2.016 wag. zboża, a na wyżywienie i na wysiew potrzeba 1.608 wag., zatem zbywałoby 400 wag. zboża. Jednakże zbiór owsa spodziewany jest na 680 wag.; ponieważ jednak potrzeba na zasiew 150 wag., a na wyżywienie koni 800 wag., razem 950 wag., zatem owsa braknie 270 wagonów. Jeżeli więc zbywająca ilość innego zboża zechce powiat rekompensować brak owsa, to z 400 wagonów zostałyby tylko 130, co wystarczyłoby na wyżywienie nierogacizny, drobiu i bydła rogatego.

Jak powyżej wspomniano posiada obecnie powiat: 8.000 koni tj. 50%, 25.000 bydła tj. 50%, 5.000 nierogacizny tj. 23%.

Na ogólną liczbę 33.000 sztuk bydła rogatego i koni w powiecie, posiadają mniejsi właściciele 31.976 a dwory 1.024 sztuk. Na 100 folwarków, znajdujących się w stanie kwitnącym przed wojną 90 jest zniszczonych.

Na posiedzeniu w dniu 19. sierpnia był również obecny p. nadradca Panenka, kierownik ekspozytury odbudowy budynków gospodarskich w powiecie przemyskim. Ekspozytura ta rozpoczęła swą działalność z dniem 15. lipca 1916 r. Już przed tem postanowiono budowę stodoł, a to według trzech typów: 1) od 2—5 mrg. o przestrz. 8 m. x 5 m., 2) od 6—12 mrg. o przestrzeni 10 m. x 6 m., 3) od 10—16 mrg. o przestrz. 14 m. x 6 m.

Jednakże typ pierwszy okazał się niepraktyczny, bo był zbyt szczupły, natomiast typy 2 i 3, chociaż również zbyt szczupłe znalazły więcej przyjeźca u małych rolników gospodarzy. — W powiecie potrzeba było 5.000 stodoł. Dotychczas wybudowano 3.800, brakuje jeszcze 1.200. — Co do zapotrzebowania domków mieszkalnych, sprawa przedstawia się następująco: jest w powiecie 2.000 rodzin bezdomnych, dla 800 rodzin domki wybudowano, a brak jeszcze domów dla 1.200 rodzin.

Ekspozytura usilnie starać się będzie, aby temu brakowi zapobiedz. Celem szybszego postępu pracy podzielono powiat na 6 rejonów budowlanych; każdy rejon przydzielono osobnemu inżynierowi. Spodziewać się więc można, że akcja budowy reszty stodoł i domów szybkim tempem postępować będzie, a włościanie zniszczonych wiosek przy nadchodzącej zimie będą już mieli dachy nad głowami.

# KRONIKA.

Kalendarz kościelny. Dziś we środę św. Feliksa i Tekli. Jutro we czwartek św. Rajmunda i Bohdana. Kalendarz astronomiczny. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 5 min. 53; zachód przypada o godz. 7 m. 27. Długość dnia godzin 13 m. 34.

## Z miasta.

29 wojna. Przystąpienie Rumunii do koalicji spowodowało dwie dalsze wojny. Wypowiedzenie wojny przez Rumunię Austro-Węgrom stanowią 22 z rzędu akt tego rodzaju. Wojna, którą wczoraj Niemcy wypowiedziały Rumunii jest więc z kolei 29. Pierwsza deklaracja wojny ogłoszona została 23. lipca 1914 r. estacją 28 sierpnia br.

Nowe nadużycie. W ostatnich dniach przed sklepami artykułów spożywczych gromadzą się tłumy ludności w poszukiwaniu za cukrem. „Biuro rozdzielnicze ogłasza, że „w poniedziałek nadeszło do Krakowa dalszych 8 wagonów cukru“, razem z poprzednimi 25 w ciągu bieżącego miesiąca. Biuro rozdzielnicze dodaje, że „ta ilość powinna na razie wystarczyć konsumentom krakowskim“. Tymczasem faktycznie zapotrzebowanie cukru ludności krakowskiej wyłącznie wynosi miesięcznie 29 wagonów. Dla zupełnego zaspokojenia konsumentów krakowskich potrzeba więc jeszcze 4 wagonów. Ponadto pozostaje do zaopatrzenia w cukier cała ludność wiejska okręgu twierdzy i najbliższych okolic, dla której potrzeba miesięcznie prawie 20 wagonów tego artykułu. Ludność ta bowiem wyłącznie prawie w Krakowie w cukier się zaopatrywa. Jeżeli zatem „Biuro rozdzielnicze ogłasza: 25 wagonów cukru powinno na razie dla Krakowa wystarczyć, a z dniem 2 września br. czyli w najbliższą sobotę karty cukrowe tracą swą wartość, to trzeba przyjąć, iż „Biuro rozdzielnicze“ celowo zamierza pozbawić możliwości zrealizowania swych kart cukrowych i uniemożliwić jej nabycie połowy tej ilości cukru do jakiej jest uprawniona. Biuro rozdzielnicze publicznie więc zapowiada popełnienie nadużycia na szkodę konsumentów — w celach spekulacyj-

nych. Mamy nadzieję, że powołane władze zwrócą uwagę na komunikat „Biura rozdzielniczego“ i poczynią stosowne zarządzenia, aby zapobiegnać skutecznym machinacjom niesumiennej spekulacji.

Rozmieszczenie szkół w Krakowie. Z powodu zajęcia budynków szkolnych na cele wojskowe, niektóre szkoły przeniesione zostały na innych budynkach. W celu poinformowania publiczności o zaszych zmianach, podajemy niżej bliższe adresy poszczególnych szkół ludowych i wydziałowych w naszym mieście: Szkoły: im. św. Scholastyki 1, 6-kl. wydz. żeńska, ul. św. Sebastjana L. 16, w godz. przed i po; im. św. Wojciecha, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Staszica L. 7, w godz. przed i po; II. im. św. Barbary, 4-kl. pop. żeńska, ul. Szulskiego L. 15, w godzinach przed i po; III. im. św. Mikojaja, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Lubomirskich L. 19, w godz. przed i po; IV. im. św. J. Kanteja, 4-kl. wydz. żeńska, ul. Krasieńskiego L. 11, przed i po; V. im. Kazimierza Wielkiego 3-kl. wydz. żeńska, Wolnica, w godz. przed i po; VI. im. Czackiego, 4-kl. pop. żeńska, ul. św. Sebastjana L. 16, w godz. popoł.; VII. im. św. Floryana, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Staszica L. 7, w godz. przed i po; VIII. im. św. Szczepana, 4-kl. pop. żeńska, ul. Rajską L. 14, w godz. przed i po; IX. im. Konarskiego, 5-kl. wydz. żeńska, ul. Grodzka, klasztor PP. Franciszkanek i szkoła ewangelicka; X. im. św. Jadwigi, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Studencka, w godz. popoł.; XI. im. Dietla, 4-kl. pop. żeńska, ul. Miodowa, L. 32, w godz. przed i po; XII. im. Piraonowicza, 4-kl. pop. żeńska, plac Wolnica L. 1, w g przedpołudniowych; XIII. im. Mickiewicza, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Studencka L. 11 w godz. przed i po; XIV. im. św. Salomei, 4-kl. pop. żeńska, ul. Krupnicza L. 15, w godz. popoł.; XV. im. Kl. Tańskiego, 3-kl. wydz. żeńska, ul. św. Sebastjana L. 16, w godz. przed i po; XVI. im. Ces. Franciszka Józefa, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Grodzka L. 61, w godz. przed i popołud.; XVII. im. Ces. Elżbiety, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Dietla-barak, w godz. przed i popołud.; XVIII. im. św. Anny, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Topolowa L. 18, w godz. przedpołud.; XIX. im. T. Kościuszki, 4-kl. pop. żeńska dopeh., ul. Pedzichów L. 13, w godz. popołud.; XX. im. Zb. Olsznickiego, 5-kl. wydz. żeńska, ul. Pedzichów L. 13, w g. popołud.; XXI. im. Wł. Jagiełły, 4-kl. żeńska, plac św. Duchy L. 20, w godz. przed i popołud.; XXII. im. J. Długosza, 3-kl. wydz. żeńska, plac Wolnica, w godz. popołud.; XXIII. im. H. Sienkiewicza, 4-kl. pop. żeńska, ul. Dietla, barak, w godz. popołud.; XXIV. im. J. Kochanowskiego, 3-kl. wydz. żeńska, ul. św. Jana, w g. popołud.; XXV. im. św. Kingi 4-kl. pop. żeńska, Klasztor PP. Duchaczek, w godz. popołud.; XXVI. im. St. Jałobowicza, 4-kl. pop. żeńska, plac Jabłonowskich, w g. przed i popołud.; XXVII. im. J. Słowackiego, 4-kl. pop. żeńska, Wolnica L. 1, w godz. popołud.; XXVIII. im. Z. Krasińskiego, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Semiradzkiego L. 2, w godz. przedpołud.; XXIX. w Zakrzówku, 4-kl. pop. w g. przedpołud.; XXX. w Dębniakach, 3-kl. wydz. żeńska i żeńska, w godz. przedpołud.; XXXI. w Półwsiu, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Senatorska, w godz. popołud.; XXXII. w Zięrzyńcu, 4-kl. pop. żeńska i żeńska, w godz. przedpołud.; XXXIII. w Czarnej Wsi, 3-kl. wydz. żeńska, w godz. przedpołud.; XXXIV. w Nowej Wsi, 3-kl. wydz. żeńska, w godz. przedpołud.; XXXV. w Łobzowie, 4-kl. pop. żeńska, w godz. przedpołud.; XXXVI. w Krowodrzy, 4-kl. pop. żeńska, w godz. przedpołud.; XXXVII. w Krowodrzy, 4-kl. pop. żeńska, w godz. przedpołud.; XXXVIII. w Grzegórzkach, 4-kl. pop. żeńska i żeńska, w godz. przedpołud.; XXXIX. w Dąbiu, 4-kl. pop. żeńska i żeńska, w godz. przedpołud.; XL. w Ludwinowie, 4-kl. pop. żeńska i żeńska, w godz. przedpołud.; XLI. w Piaszowie, 4-kl. pop. żeńska i żeńska, w godz. przedpołud.; XLII. 4-kl. pop. żeńska, ul. Pedzichów L. 13 w godz. przedpołud.; XLIII. w Dębniakach, 3-kl. wydz. żeńska, w godz. przedpołud.; XLIV. w Półwsiu, 3-kl. wydz. żeńska, w godz. przedpołud.; XLV. im. Sienkiewicza, 3-kl. wydz. żeńska, w budynku gimnazjum, Lwowska 36, w g. przed i popołud.; XLVI. im. T. Kościuszki, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Józefińska L. 10, w godz. przed i popołud.; XLVII. im. Konarskiego, 3-kl. wydz. żeńska, ul. Lwowska L. 60, w godz. przed i popołud.; XLVIII. im. Dąbrówki, 4-kl. pop. żeńska, ul. Józefińska L. 12, w godz. przed i popołud.; XLIX. im. U. Kochanowskiego, 4-kl. pop. żeńska, ul. Lwowska L. 62 w godz. przedpołud.; LI. im. św. Kingi, 4-kl. pop. żeńska, ul. Józefińska, L. 12 w godz. przed i popołud.; LII. im. Kopernika, 4-kl. pop. żeńska, ul. Józefińska L. 10, w godz. popołud.; LIII. J. Długosza, 4-kl. pop. żeńska, ul. Lwowska L. 60, w godz. przedpołudniowych.

Nauczyciele i nauczycielki, z powiatów ewakuowanych, pełniące czasowo obowiązki służbowe w krakowskich szkołach miejskich, zechcą się — o ile ponieśli szkody wskutek wypadków wojennych — zgłosić w niedzielę dnia 3. września 1916, o godzinie 10-tej przed południem w biurze c. k. Rady szkolnej krajowej miejskiej ul. Podzamcze L. 1.

Z miejskiego teatru ludowego. Po reorganizacji oraz przebudowie gmachu rozpoczyna w niedzielę przedstawienia teatr ludowy. Przerobiony i pięknie ozdobiony wewnątrz budynek przy ul. Rajskiej będzie mógł obecnie doskonale pełnić zadania sceny popularnej, dając wygodne i przyjemne pomieszczenie liczonej publiczności, jak również umożliwiając dyrekcji swobodniejsze operowanie aparatem scenicznym, co przy dotychczasowym prowizoryum wiele było utrudnione.

Inauguracyjne afisze zapowiadają dwie sztuki klasyczne na przedstawienie popołudniowe „Zbójców“ Fr. Szyllera, na wieczorne „Skalmierzanki“ wodewil J. N. Kamińskiego. Próby z obu sztuk są już na ukończeniu.

Wykłady o chorobach wenerycznych, zapowiedziane na niedzielę 3 września wygłosi: dr Marylis asyst. Uniw. Jagiell. (dla mężczyzn) i pani dr H. Sikorska, docenta higieny w seminarium nauczycielskim żeńskim.

## Z Polski i ze świata.

Ze Lwowa. W sobotę odbyło się posiedzenie miejskiego Komitetu aprowizacyjnego. W sprawie mięsa stwierdzono, że w ostatnich dniach na targowicy pojawiło się znacznie więcej bydła niż dotychczas. Ceny maksymalne na mięso na tydzień następująco: wieprzyna — Poruszone także sprawę braku cukru w mieście. Przed paru dniami istotnie dal się odebrać cukier z powodu trudności komunikacyjnych, obecnie jednak nadeszło do Lwowa około 10 wagonów cukru, który rozesłano już w większych ilościach do sklepów miejskich. Również przydatni kupcy poczynili znaczne zamówienia w centrali cukrowej w ilości 49 wagonów.

Cesarz nadał dyrektorowi policji we Lwowie radcy rządowi Drowi Józefowi Reinlenderowi tytuł i charakter radcy dworu. To wysokie odznaczenie komentuje lwowska prasa bardzo przychylnie. P. Reinlender po wyparciu ze Lwowa Rosyan zajął się energicznie kreowaniem z powrotem władzy bezpieczeństwa i jego zasięgą było zreorganizowanie sprężystego departamentu służby bezpieczeństwa, która czuwać miała nad mieniem i spokojem mieszkańców.

„Gaz. Lwowska“ donosi, że gniazdem fantystycznych pogłosek o „sytuacji“ stał się lewy chodnik ul. Karola Ludwika obok teatru. Tam przyniesiono się rzekomo autentyczne wieści, stąd idą one już odpowiednio zredagowane w żużli i suterenu. Policja od szeregu miesięcy tępi zło, nakładając surowe kary a uczestników narad; ale nawet przez kary nie działa na tych ludzi. Onegdaj ukarano grzywnami po 20 kor.: Wolfa Hahna, Herscha Godlieba, Samuela Fuchsa, Samuela Wachsa i Abrahama Heschela, za wywołanie zbiegowiska i tamowanie komunikacji w ul. Karola Ludwika.

Obchód Sienkiewiczowski w Zakopanem. Dnia 24 bm. odbył się w Zakopanem obchód ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Sienkiewicza. Uroczystość odbyła się staniem Komitetu Wzajemnej Pomocy młodzieży akademickiej. Odezwę podpisał szereg wybitnych osobistości ze sfer uniwersyteckich i literackich. Rano odbyło się nabożeństwo, w którym wzięła udział liczna publiczność, po południu uroczysty wieczór w „Morskim Oku“. Zagał po pięknym przemówieniu prof. uniw. Dr Tadeusz Grabowski. Program obejmował nadto produkcje chóru młodzieży, deklamacje wykonane przez p. Kozłowskiego „(Sabałowa bajka“ Sienkiewicza, wiersz „Jarema“ M. Smolarskiego i dwa utwory deklamatory), nadto solowy śpiew p. Gabryszewskiego, oraz gra młodzieźni p. Drużbackiej. Zbiórka uliczna dała niewątpliwie znaczny dochód na cele komitetu Wzaj. Pomocy młodz. akademickiej.

Z Nowego Sącza. W dniu 4. lipca b. r. zginął na polu walki Stanisław Izdebski (Szerszeń), słuchacz trzeciego roku praw, sierżant 5-go pułku 6 kompanii Legionów polskich. Śp. Izdebski, Sądaczanin dwa lata prawie dzielił losy pierwszej brygady i brał udział we wszystkich walkach przez nią staczanych. Z chwilą, gdy podpadł na zdrowiu, przydzielono go do kancelarii w charakterze sierżanta rachunkowego. Na miesiąc przed śmiercią powierzono mu na jego usilne prośby, funkcje sierżanta frontowego w mieście zabitego poprzecznie. Spełnił je wzorowo, świecąc przykładem podwalnym. W dniu 4. lipca formalny grad piśkows armatnich zasypał pozycje V-go pułku w „Lasku polskim. Między innymi zginął wówczas i śp. Izdebski, ugodzony odłamkiem granatu.

Robotnicy warsztatów kolejowych złożyli na Legiony polskie w miesiącu czerwcu kor. 296.80 w lipcu kor. 276.12, w sierpniu kor. 274.60. Również kino „Wiedza“ ofiarowało na szpital dla Legionów 200 koron.

Wywieżenie wybitnego polskiego działacza z Bukowiny. Jak się dowiaduje „Noue Fr. Presse“, Rosyianie wywieźli z Bukowiny Dra Skibniewskiego właściciela Hliboki. P. Skibniewski należał do najwybitniejszych polityków polskich na Bukowinie. Przez wszystkie trzy inwazyje rosyjskie na Bukowinie, pozostawał p. Skibniewski w domu. Podczas pierwszej inwazyj Rosyianie aresztowali go jako „szpiega“ i wypuścili na wolność dopiero po czterech tygodniach.

Likwidacja majątków niemieckich. W gubernii petersburskiej przeprowadzono dotychczas likwidację 771 majątków niemieckich o przestrzeni 32 i pół tysięcy dziesięcin. Likwidacja dalszych jeszcze majątków w tej samej gubernii jest zamierzona.

Krzyże rozdane. „Voss. Ztg“ oblicza, że podczas obecnej wojny rozdano przeszło 430.000 krzyżów żelaznych oficerom i żołnierzom. Z tego przypada 420.000 na drugą klasę, a 10.000 na pierwszą. Jeden krzyż waży około 18 gramów, a mianowicie 9 gramów żelaza i tyleż srebra. Razem przeszło 150 centnarów metalu. Dla jednego krzyża potrzeba 1/4 metra wstążki, czyli razem przeszło 140.000 metrów.

Farbowane konie wojenne. We Francji podjęto szereg eksperymentów celem ochrony koni wojennych przed pociskami nieprzyjacielskimi. Według najnowszej metody, dającej pomyślne rezultaty, jak donoszą pisma francuskie, farbują się konie na barwę kasztanowato-brunatną. Po natarciach odpowiednimi płynami koń posiada następnego dnia płękną kasztanowato-brunatną barwę, która po specjalnych jeszcze zabiegach przybiera barwę ciemniejszą. Sierść zatrzymuje barwę niezmienną a cały zabieg nie przynosi żadnej szkody zwierzęciu.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Kino T. S. L. Pragnąc by to przedsiębiorstwo przemysłowe jaknajlepiej się rozwinęło wydział T. S. L. poczynił znowu świeże inwestycje, by Kino to dostosować do wymagań publiczności uczynić rzeczycielu pierwszorzędnym w naszym mieście i dać jaknajmilszą rozrywkę. Urządzenie sali, jej odmalowanie, oświetlenie, jakoteż zespół muzyczny musi zadowolnić pod względem artystycznym wszelkie wymagania. Dyrekcja kinoteatru zapewniła również dla przedsiębiorstwa na cały sezon znakomite pierwszorządne programy.

Otwarcie nowego zakładu naukowo-wychowawczego I-go Kola T. S. L. Wzorowa Szkoła Ludowa 4-klasowa nowego typu z ogólnym dziecinnym pod kierownictwem St. Okobowiczewy rozpoczęła rok szkolny dnia 11. września. Zapis rozpoczęto odbierać już od godziny od 11—13 i od 4—5 popołudniu w lokalu szkoły przy ulicy Wojskiej l. 19. Liczba dzieci w klasach sześciu ograniczona.

Seminarium nauczycielskie mieście T. S. L. w Białej (z prawem publiczności) ogłasza, że wpiś i egzamina wstępne na kurs przygotowawczy i kurs I. odbędą się w wakacjach w d. 1 i 2 września 1916 w kancelarii zakładu (ul. Komorowicza 27. parter). Przy wpiś należy przedłożyć: 1) metrykę, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione na przepisnym blankiecie przez lekarza z dowodowego. (Blankiet może dostarczyć Dyrekcja).

Kandydat, którym brak kilku miesięcy mogą uzyskać dyspensę do 6 mies. Zgłaszający się do egz. wstępnego na kurs I. winni przedłożyć gotowe rysunki i wykazać się słuchem muzycznym. Do przyjęcia na kurs przygotowawczy wymagany jest ukończony 14 rok życia, do przyjęcia na kurs I. 15 rok życia. W zakładzie udziela się na podstawie osobnego zezwolenia w szerszym zakresie nauki języka niemieckiego. Uboży i pilni uczniowie uzyskają mogą stypendya pedagogiczne tak jak w zakładach rządowych. Zakład ma prawo publiczności a świadczenia roczne jak i dojrzałości są równoznaczne ze świadectwami seminarjów rządowych. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcja ustnie lub pisemnie (zawrotom marki).

W Krajowej szkole zawodowej hafciarskiej w Makowie rozpoczęła się nauka w d. 2 września br. Wpiś użenie zwyczajny dnia 30 i 31. sierpnia. Liczba użenie ograniczona do 40. Nauka trwa 3 lata i jest bezpłatną. Dla użenie zamiejscowych niema przy szkole internatu.

Z poczty polowej. Wskutek rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 17 sierpnia br. dopuszczony jest odtąd ruch prywatnych pakietów tylko do następujących oznaczonych numerami poczt polowych (etapowych): 8, 9, 11, 16, 20; 32; 34; 37; 39; 43; 51; 55; 64; 65; 73; 76; 79; 88; 95; 99; 109; 125; 133; 140; 146; 148; 165; 168; 176; 177; 178; 181; 185; 189; 187; 188; 200; 207; 215; 217; 218; 219; 220; 221; 223; 224; 226; 227; 228; 229; 242; 250; 253; 267; 269; 275; 277; 278; 282; 289; 304; 307; 316; 323; 324; 335; 338; 345; 400; 510; 511; 512; 515; 514; 517; 600; 601; 602; 603; 604; 605; 607; 608; 611; 612; 613; 615; 630.

Szpital Czerwonego Krzyża w Piotrkowie. Z powodu zawieszającej pewnie niedokładności notatki p. t. „Szpital Legionowy w Piotrkowie“, która się ukazała w „Dzienniku Narodowym“ w Piotrkowie Nr. 189, z dnia 20 bm. a następnie została powtórzoną przez inne pisma, komunikujemy nam prezydium Kraj. Stow. Czerw. Krzyża, że szpital wspomniany noszący nazwę „Szpital Czerwonego Krzyża“ w Piotrkowie składa się z trzech oddziałów, z których jeden przeznaczono dla legionistów. Ten oddział pozostaje pod bezpośrednią opieką przydzielonego z ramienia legionów Dra Konopackiego. Naczelnym kierownikiem wszystkich oddziałów był dyrektor szpitala, zaszczytnie znany w naszym kraju lekarz Dr Jan Opolski, do niedawna kierownik szpitala Czerw. Krzyża w Rzeszowie. Szpital Czerwonego Krzyża w Piotrkowie mieści przeszło 400 łóżek, z czego 140 przypada na oddział dla legionistów.

Pisma otrzymane cesarza. Wiedeń. B. Kor. Streiflour Militaerblatt donosi: Jego ces. Mość raczył najlaskawiej wyśtosować następujące pisma odrębne: „Kochany generale-pułkownik hr. Paarl! W najw. rzeszom wdzięcznym uznaniu Pańskich pełnych oddania usług, położonych przez długi szereg lat około mej osoby, wyrażam Panu moje szczególne pochwalne uznanie. Wiedeń, 25. sierpnia 1916. Franciszek Józef mp, „Kochany generale-pułkownik hr. Bolfras! W najw. rzeszom wdzięcznym uznaniu Pańskiej wybitnej służby podczas wojny jako szefa mojej kancelarii wojskowej, wyrażam Panu moje szczególne pochwalne uznanie. Wiedeń, 25. sierpnia 1916. Franciszek Józef mp,“

Odznaczenia w armii. Porucznik 1 p. ułanów obr. Ks. Iwo Nalecz Skalkowski, syn dr. Bronisława Skalkowskiego, który obecnie również jako lekarz pułkowy pełni służbę wojskową, otrzymał z najwyższej komendy 2 armii pochwalną za waleczne zachowanie się wobec nieprzyjaciela. Por. Iwo Skalkowski posiada już medal waleczności I klasy.

Odznaczenia w Legionach. W uznaniu wybitnie walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela odznaczony został srebrnym medalem waleczności I klasy sierżant legii nowy Bolesław Ostrowski w 4 pp. Legionu polskiego.

Na K. B. K. w dalszym ciągu złożyli: Ks. Ewaryst Gajewski, na Warszawę 188 K 79 h; N. N. 20 K; OO. Salwataryanie, Trzebinia, od osoby z Ameryki na ubogich 92 K 35 h; Dr Michał Zmigrodzki 25 K; Hipolit L. Dąbrowa 10 K; Franciszka Świnarska, na inwalidę Legionistów 20 K; Kolo Ligii Kobiet w Schodnicy 50 K; Ludwik Dołński, Nockowa, dla Sekcji siołeczki 10 K; Władysław Włodarczyk, Tustanowice 184 K 64 h; Ks. E. Ślaski, Krzęcin, część dywizji denty Kasy Reifensena 60 K; Prezes Tadeusz Cieniński 4000 K; Urząd parafialny Śmiełęk z puski kościelnej 110 K; N. N. w Rząski 4 K; Marcell Hr. Zółtowski z Godurowa Mk. 210, Kazimierz Brownsford, redaktor „Poradnika Gospodarskiego“ z Poznaniu; zebrane od włościan na ochronki w Królestwie Polskim, 3000 Mk; P. Górka Nowy Sącz; zegarek złoty ze złotym łańcuszkiem i breloczkiem z 6-ma opalami na dzieci i sieroty w legionistach; Serafin Antoni z Krakowa 50 K; Szkoła Wydziałowa im. św. Mikołaja przez Dyrektora Drodzowskiego II. rata 50 K; Profesorowie Uniw. Jag. przez dziekana Wydziału Lekarskiego 150 K; Profesorowie Uniw. Jag. przez kwesturę 100 K; Jan Feliks Sikorski za lipiec i sierpień 10 K; Antonina Sikorska za lipiec i sierpień 10 K; Jan Link 4 K; Dr Wilczyński Zakopane 18 K; Redakcja „Głosu Narodu“; na głodnych w Królestwie 36 K; na Litwie 1448 K 84 h; na kolumny sanitarne K. B. K. 10 K; na sieroty 85 K; na K. B. K. 119 K 20 h; na (ratując dzieci) 8 K; na Macierz szkolną w Królestwie 14 K; na szkoły polskie na Litwie 9 K; Urzędnicy Spółki kredyt. Pow. Wzaj. ubezpiez. za lipiec i sierpień 94 K; „Głos Narodu“; na Warszawę 45 K; na K. B. K. 372 K 10 h; na Litwie 55 K; na (ratując dzieci) 145 K 10 h; Prof. Janczewski zamiast wiefca na trumnę śp. Ks. Kanonika Drohożowskiego na przytulisko weteranów z r. 1863 25 K; Prof. J. (z powodu artykułu „Gdzie wstyd“ K 25; M. Rożyńska i M. Dąbrowska z Michałowic 5 K; Wanda Lipop ratą za sierpień 10 K; Stefania Godlewska ratą za sierpień 10 K; Prof. Emil Godlewski starszy; ratą za sierpień 30 K.

Wiadomości literackie.

Rolnik w Nrze z 25 sierpnia zawiera: Uwagi w sprawie stanu i zadań rolnictwa po wojnie. Waclaw Konderski. C. d. — Stan koni, bydła rogatego i trzody chlewnej w Galicji; z końcem 1915 roku z tablicą poglądową. J. R. — Organizacja naprawy maszyn rolniczych. Inż. Stan. Pawlikowski. — Instytucje rolnicze i mające związek z rolnictwem, pozakładane w czasie wojny. — Drobne porady. — Z postępu rolniczego. — Wiadomości bieżące. — Wieści z prowincji. — Poradnik gospodarczy. — Pytania i odpowiedzi. — Rozmaitości. — Popyt i podaż pracy. — Wiadomości handlowe. — Fejleton: Z obzjodu sadowniczego w powiecie jarosławskim. Antoni Wróblewski.

X. J. St. Adamski T. J. Religijne znamię miłości Ojczyzny. (Broszury o chwili obecnej). Zeszyt XL. Nakł. „Przegł. Powsz.“ Kraków 1916.

X. M. J. Kuznowicz T. J. Zadania względem przyszłego pokolenia w dobie obecnej, czyli planowa akcja ochrony i wychowania dzieci i młodzieży. (Broszury o chwili obecnej), zeszyt XLI. Nakł. „Przegł. Powsz.“ Kraków 1916.

Wiadomości gospodarcze.

Podatek od piwa. „Wiener Ztg“ i „Dziennik ustaw państwowych“ ogłaszają rozporządzenie cesarskie z dn. 27 b. m. w sprawie zmiany kilku postanowień o podatku od piwa i przekazywaniu krajowy dochodów z podatku od piwa. — Nowe uregulowanie podatku następuje w ten sposób, że podatek państwowy od dn. 1 września b. r. począwszy z 34 h od hektara podwyższony zostaje na 1 K10 h, a dodatki krajowe od tegoż terminu zostają zniesione i zastąpione przekazaniami. Krajom reforma ta przynosi pod względem finansowym więcej, aniżeli one według postanowień zawartych w ustawie krajowej o dodatku mogły żądać. Specjalną wartość ma to uregulowanie dla krajów bezpośrednio przez wojnę dotkniętych, w których konsumpcja piwa, a temsamem i dochód z dodatków krajowych od wybuchu wojny znacznie zmalały w porównaniu z innymi krajami. W Galicji i na Bukowinie według przeliczeń z poprzednich przedłożonych postanowień dodatki krajowe od piwa, które już przed wojną łącznie ze zniesieniem propinaczy zostały podwyższone z 4 na 8 kor. od hektolitara, będą utrzymane w mocy jako dodatki specjalne w wymiarze odpowiadającym temu podwyższeniu o 4 korony.

Sprzedż tłuścizów z bycia. „Dziennik ustaw państw.“ ogłasza rozporządzenie ministerjalne, regulujące sprzedaż surowych tłuścizów z bydła rogatego i owiec.

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, i t. d. Poszukiwanie, uchwycenie, zakłady kąpielowe, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych, źródeł, wiercanie studziń. Ustawianie pomp, lustracja domów z klozetami, łazienki i t. d. Inż. LEONARD NITSCH I SKA Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 13. Telefon 385. Lwów, ul. Fredry Nr. 6, Telefon 1224. NAJLEPSZE REFERENCJE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH ROBÓT.

## Biuletyn niemiecki.

Berlin, 30. sierpnia.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 29. bm.:

### Zachodni teren.

W wielu odcinkach frontu dała się zauważyć wzmożona czynność ognia nieprzyjaciela. W obszarze Sommy walka artylerii przybrała znowu wielką gwałtowność. Na północ od Sommy powtórzyły się podejmowane znacznymi siłami uderzenia angielskie między Thiepval i Pozieres. Rozbiły się one krwawo, a w części doprowadziły do walki z bliska, która na północ od Ovillers z zaciętością toczy się dalej. Odparto kilka ataków na ręczne granaty koło lasu Delville i na południowy wschód od Guillemont.

Na prawo od Mozy Francuzi zaatakowali między warownią Thiaumont a Fleury, oraz w Lesie Górskim. W ogniu artylerii, piechoty i karabinów maszynowych zlamano się fale atakowe. Słabsze francuskie uderzenia na południe i południowy wschód od St. Mihiel pozostały bez skutku.

W walce powietrznej zestrzelono 3 nieprzyjacielskie aparaty lotnicze, mianowicie jeden na południe od Arras, a dwa koło Bapaume. Czwarci aparat lotniczy spadł na wschód od St. Quentin nieuszkodzony w nasze ręce.

### Wschodni teren.

Położenie na ogół nie zmienione. W poszczególnych miejscach czynność ognia była trochę żywsza. Na zachód od Stochohu koło Radki-Czerewicz przyszło do walki piechoty. Na północ od Dniestru przy odparciu słabych rosyjskich ataków wzięto przeszło 100 jeńców. W Karpatach przyszło do starć z rosyjsko-rumuńskiemi strażami przednimi.

Koło Bursztyna (nad Zgniłą Lipą) w walce powietrznej zmuszono do wylądowania rosyjski aparat lotniczy.

### Balkański teren.

Żadnych wydarzeń o szczególniejszym znaczeniu. Naczelne kierownictwo armii.

## Komunikat turecki.

Konstantynopol. (B. Kor.) Główna kwatera donosi: Front perski: Na prawym skrzydle wojska nasze wyparły napotkane siły zbrojne rosyjskie w kierunku ku Dewelet Abad na południowy wschód od Hamadan dotarły do wyższej wymienionej miejscowości i oczyścili tamtejszą okolicę. W centrum i na prawym skrzydle pominięszy potyczki nie było żadnych ważnych operacji.

Front kaukaski: Na prawym skrzydle nasi szczęśliwym atakiem przełamali opór Rosyan, którzy trzymali się na dominujących stanowiskach. Przy jednym z ataków, jakie podjęły nasze kolumny skutecznie 26. sierpnia, nieprzyjaciel pozostawił 1000 zabitych na polu walki. Wzięliśmy do niewoli jednego oficera i 59 żołnierzy, zdobyliśmy przeszło 600 karabinów, 250 pak z amunicją, wielką ilość materiału inżynierskiego i bomb. W centrum przeprowadzono kilka skutecznych napadów. Zajęliśmy część rowów nieprzyjacielskich i zmusiliśmy obrońców do ucieczki. Część rowów zniszczyliśmy. Na lewym skrzydle w odcinku nadbrzeżnym miejscami żywy ogień działowy. Dnia 27. bm. samoloty nieprzyjacielskie, które wzniosły się z okrętu na wysokości Tripolisyn (Syrya) i Jaffy, poczem rzuciły bezskutecznie kilka bomb, potem znikły. Bomby ranily 3 osoby cywilne.

## Wojna z Rumunią.

### Niemcy o wojnie.

Berlin. (B. Kor.) W sprawie wypowiedzenia wojny rumuńskiej pisze „Berliner Tageblatt”: Nikt w Niemczech nie bagatelizuje sobie tego, że przeciw nam występuje teraz nowa, niewyprobowana, ale świeża armia. Ale widziliśmy, jak nasze wojska zawsze odparły nieprzyjacielskie fale i że przewaga liczebna jeszcze absolutnie nie oznacza wszystkiego.

„Vossische Zeitung” pisze: Naród niemiecki okaże teraz ze zwiększoną stanowczością swą wolę zwyciężenia i zachowa silne jak opoka zaufanie, że się ze sławą utrzyma także wobec całego świata nieprzyjaciół.

„Lokal Anzeiger” pisze: Z pełną stanowczością występują Niemcy także teraz po stronie swych sprzymierzeńców. Także Bułgarowie i Turcy uczynią swoje.

Socjalno-demokratyczny organ „Muenchener Post” mówi: Obecnie idzie o zebranie i rozwinięcie wszystkich sił aż do ostateczności, celem utrzymania narodu niemieckiego.

### W oczekiwaniu na Bułgary.

Berlin. (Tel. pryw.) Do tutejszej ambasady bułgarskiej dotychczas nie przyszła jeszcze rządowa wiadomość o wypowiedzeniu wojny bułgarskiej przeciw Rumunii. Sfery kompetentne uważają za naturalne, że Bułgarya postąpi solidarnie ze sprzymierzonymi także przeciw nowemu wrogowi.

### Anglicy o Bułgarii.

London. (Tel. pryw.) W sferach politycznych londyńskich oczekują, że Rumunia nada chwila wypowie wojnę także przeciw Bułgarii.

### Paryż wobec nowej wojny.

Genewa. (Tel. pryw.) Nadzwyczajne dodatki przyniosły w Paryżu wiadomość o wypowiedzeniu wojny już w niedzielę wczoraj. Dzienniki upajają się radością, wielbiąc ambasadora w Rumunii, markiza de Saint Aulaire, który wywarł ostateczną presję w Bukareszcie.

Prasa radykalna przestrzega przed zbytnimi nadziejami, gdyż wojsko rumuńskie musi walczyć na

3 frontach. „Gaulois” spodziewa się, że Niemcy wypowiedzą zaraz wojnę Rumunii i sądzi, że Niemcy są do tego moralnie zobowiązane, już choćby ze względu na oszustwa, jakie uprawiało Rumunia z niemieckimi pociągami „Carmen”. Ostatni z tych pociągów dostarczył Rumunii niezbędnych materiałów sanitarnych. „Podwójna gra premiera Bratianu udała się znakomicie”.

### Manifestacje we Włoszech.

Lugano. (B. Kor.) Z okazji wypowiedzenia wojny przez Włochy Niemcom zwracają dzienniki włoskie bezgraniczne ataki na państwo niemieckie. Podnoszą one natomiast, że wypowiedzenie wojny z punktu wojskowego jest bez znaczenia. Za wodowi krzykacze zebrał się wczoraj planowo na ulicach i placach Rzymu i przebiegali ulicami wśród śpiewów aż do Palazzo di Venetia, przyjmowani przez tłum owacyjnie.

### Włochy o Rumuni.

Lugano. (B. Kor.) Omawiając sytuację, prasa włoska daje wyraz zapatrywaniu, że Rumunia wypowiedziała wojnę głównie dlatego, by nie przyznać Bułgarii stanowiska dominującego na Bałkanie. Włochy i ich sprzymierzeńcy przywiązują wagę do użycia sił zbrojnych rumuńskich przeciw Bułgarii i Turcy raczej niż przeciw Austro-Węgom.

### Stanowisko neutralnych.

Amsterdam. (B. Kor.) Wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Rumunię Austro-Węgom, wywołała tutaj jak dzienniki donoszą, niespodziankę, ponieważ przypuszczano, że Rumunia przynajmniej na razie pozostanie jeszcze neutralną. Dzienniki w przepowiedniach zachowują nadzwyczajną rezerwę.

Berno. (B. Kor.) Z okazji wypowiedzenia wojny przez Włochy Niemcom i przystąpieniu Rumunii do wojny Rada związkowa Szwajcarii ponowila wobec mocarstw wojujących swoje poprzednie oświadczenie w sprawie przestrzegania jak najściślejszej neutralności.

### Cud Austrii.

Kolonia. (B. Kor.) P. t. „Cud Austrii” pisze „Koelnische Ztg.”: Wszystkie narody na granicy monarchii są opętane manią, żeby sobie z ciała Austro-Węgier wykroić pewne kawałki dla urzeczywistnienia swych snów megalomańskich. Cóż się stało z Wielką Serbią? Wielkie Włochy jak dotychczas składają się tylko z prowincjonalnego miasta Gorycy. Wielka Rumunia rozleci się jak budowa z powietrza pod surowym podmuchem rzeczywistości. Austro-Węgry wołają do wszystkich fantastów z łupieżczej bandy nadgranicznej to, co Spartańskie powiedzieli o swojej bronie do wodza perskiego: „Weźcie sobie!” Jest rzeczą niesłychaną i graniczącą z legendami epickich czasów przedhistorycznych to, co Austro-Węgry dotychczas działy w walce przeciw coraz to nowym wynurzającym się wrogom. Jak brząkająca żelazem Pieśń Nibelungów będzie kiedyś za lat setki ta wojna opiewana przez poetów i historyków. Dawniej w imię znaczenia mówiono o cudzie domu austriackiego, teraz można mówić o cudach, których kraj i ludy całej monarchii naddunajskiej dokazują niezmiernie wielką przez dwa lata. Monarchia austro-węgierska pokazuje niebawem gadaczom bukareszteńskim, w czym tkwi prawdziwa siła monarchii naddunajskiej; mianowicie w starej dynastji, która im dopiero przyniosła kulturę i obyczaj.

## Na Węgrzech.

### Ani jednej akacji!..

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Zeit” donosi z Budapesztu: W sferach poselskich panuje tu zupełny spokój. Omawiają tu żywo rozmowę hr. Tiszy z posłami siedmiogrodzkiemi, która odbyła się przed paru dniami. Hr. Tisza podniósł wówczas, że w Siedmiogrodzie poczyniono już wszelkie przygotowania na odparcie najazdu. Każdy Węgier w sercu swem chowa los Siedmiogrodu i nie przestanie żywić entuzjazmu do tej walki.

Już zeszłego roku powiedział hr. Tisza, że Węgry nie oddadzą nikomu ani jednego komitatu z Siedmiogrodu. Przed paru dniami oświadczył hr. Tisza, że Węgry nie oddadzą Rumunii ani jednego drzewa akacyjowego z Siedmiogrodu.

### Odcięty ambasador.

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Pester Lloyd” donosi: Nie wiadomo jeszcze, jaką drogą wróci nasz poseł bukareszteński, hr. Czernin, nie może bowiem podejmować podróży przez teren objęty wojną.

### Wyjaśnienie hr. Tiszy.

Budapeszt. (B. Kor.) W komisji finansowej izby magistratów w ciągu dyskusji nad przedłożeniami podatkowymi zabrał głos także prezydent ministrów hr. Tisza i w mowie swojej poczynił oświadczenia co do sytuacji wojennej, wytworzonej przez wojnę z Rumunią, dał uspokajające wyjaśnienia i dodał, że w zupełnym porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami poczyniono wszelkie konieczne zarządzenia celem odparcia wtargnięcia Rumunii w granice monarchii.

## Na greckim froncie.

### Nacisk na Zaimisa.

Zurych. (Tel. pryw.) Ambasadorowie czwóporozumienia podjęli wspólne kroki dyplomatyczne wobec Zaimisa, dając mu do zrozumienia, że w danych okolicznościach nastąpi wylądowanie wojsk ententy pod Atenami. Wprowadzono tu w ruch wszelkie środki, by skłonić Grecję do pójścia za Rumunią.

### Poważna sytuacja.

Zurych. (T. pryw.) Telegram z Aten donosi, że wenezeliści przedsięwzięli manifestacje za przyłączeniem się do czwóporozumienia. Sytuację uważają tu za bardzo poważną.

### Demonstracje przeciw sztabowi.

Paryż. (B. Kor.) Agencja Havasa donosi z Salonik, że odbyły się tam hałaśliwe demon-

stracje przeciw greckiemu sztabowi generalnemu z powodu jego rzekomej przychylności dla Bułgarii.

### Sprawozdania francuskie.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Biuletyn z 25. bm.: Na wschód od jeziora Tahinos oddział kawalerii angielskiej omylił czujność wroga, pojechał w górę rzeki Angista i wysadził kilka mostów. Miasto Drama i Kawalla obsadzone są jeszcze ciągle przez garnizony greckie i nie zostały zaatakowane. W stronę Strumy ogień karabinowy, patroli. Ogień działowy w stronę góry Belesz, jeziora Dojrani i na prawym brzegu Wardaru. Wojska nasze umożliwiły teren zdobyty w Ljumnicy. Na naszym lewym skrzydle wojska serbskie poczyniły widoczne postępy w stronę góry Kukuruz. Żywe kontrataki bułgarskie na nasze stanowisko na północ zachód od jeziora Ostrowskiego odrzucili Serbowie, którzy wzięli kilkuset jeńców.

26. sierpnia. Na naszym prawym skrzydle co jakiś czas czynne były obie artylerie. W okolicy Yanikój na lewym brzegu Strumy artyleria angielska bezustannie ostrzeliwała pozycje nieprzyjacielskie. W okolicy gór Beles (Balazica Planina) kilka uderzeń między patrolami. W centrum ognie działowe o średniej sile, bardzo ożywione w okolicy jeziora Dojrani. Na zachód od Wardaru na froncie serbskim, na północny zachód od Kukuruz, podjęli Bułgarzy sześć kontrataków w kierunku na Vetrenik. Na całej linii doznali oni krwawego niepowodzenia i cofają się pod nieustającym naporem wojsk serbskich, stawiając zacięty opór. Na naszym lewym skrzydle trwają zacięte walki w okolicy Ostrowa. Serbowie ostrzeliwali bułgarski oddział atakujący, który zbliżył się był do linii naszych na 150 metrów, i zadali mu bardzo wielkie straty. Przed jednym jedynym rowem strzeleckim znalezione 200 zabitych Bułgarów. Na zachód od jeziora Ostrowskiego nasze oddziały wysunęły czynną lekkie postępy. Nieprzyjaciel nie usiłował tu atakować. Na południe od jeziora zakończyły się walki miejscowe na korzyść Serbów. Według zeznań jeńców były straty bułgarskie z ostatnich walk w okolicy Ostrowa znaczne, szczególnie z powodu ognia artylerii serbskiej, która niezaprzeczenie góruje nad artylerią nieprzyjacielską.

## Biuletyn rosyjski.

Wiedeń. (B. Kor.) Biuletyn z dnia 26. sierpnia po południu: Front zachodni: W Karpatach na zachód od Nadwórny nasze siły bojowe odrzuciły nieprzyjaciela, obsadziły wieś Huta, 26 km. na zachód od Nadwórny i dotarły do źródeł Bystrzycy Nadwórniańskiej i do okolicy Rafajłowej, 30 km na południowy zachód od Nadwórny.

Front bałkański: Rosyjskie wojska przybyły do Salonik i zostały wcielone do armii sprzymierzonych Anglików, Włochów, Serbów i Francuzów pod wodzą generała Sarraila. Tak tedy rozwój sił bojowych koalicji postępuje na wszystkich terenach wojny wytrwale i bez przeszkody. Dn. 26. bm. wieczór. Sytuacja na froncie zachodnim niezmieniona.

Dn. 27. bm. popołudniu: W okolicy folwarku Szmardeń walczone części batalionów lotyjskich przejęły w dwóch miejscach linię nieprzyjacielskich zasieków drucianych, położyły hak i wejścia i z pomocą dźwigni wyrwały zapory druciane wraz z palami na przetrzemi 300 kroków. Nieprzyjaciel otworzył przeciw Lotyżom bezskuteczny ogień. W okolicy jeziora Dryszwiaty nieprzyjacielskie samoloty przeleciały ponad naszym obozem i rzuciły bomby. Polowy duchowny Joachim Sedlicki został przytem zabity podczas wykonywania swoich obowiązków kapłańskich. Nad Stochodem ostrzeliwał nieprzyjaciel gwałtownie w okolicy wsi Tobole nasze punkty przejścia przez rzekę i zabił dzielnego komendanta pułku, pułkownika Zykowa. W Karpatach nasze wojska w okolicy góry Howeria przepędziły nieprzyjaciela z jego stanowiska na wzgórze 1.129, 5 wiorst na północny wschód od miejscowości Howeria, opanowali to wzgórze, wzięli tu do niewoli 3 oficerów i 146 żołnierzy i zdobyły 4 karabiny maszynowe. Nasz pochód naprzód trwa dalej.

Dn. 27. bm. wieczór Front zachodni: Sytuacja niezmieniona. Czarne Morze: Z braskiem dnia 27. bm. nasze hydroplany przeleciały nad Warną i rzuciły bomby na budynki w porcie, na port i na baterię obronną. Widziano, że bomby trafiły w jeden okręt w porcie i zapaliły go, spadły także na warsztaty.

## Z frontu zachodniego.

### Biuletyny angielskie.

Wiedeń. (T. pryw.) Sprawozdanie urzędowe z dnia 25. bm.: Na prawym skrzydle złączyliśmy się z Francuzami, którzy uczynili znaczny postęp aż poza Maurepas. Bardzo zaciekał walka toczyła się na wschodnim i północno-wschodnim skraj lasu Delville i posunęliśmy teraz naszą linię naprzód o kilkadziesiąt jardów po obu stronach traktu Longueval Fiers. Wynikiem tych operacji było wzięcie do niewoli dziś o 8. rano 8 oficerów i 179 żołnierzy. Rowy nieprzyjacielskie zdobyte zeszłej nocy, rozszerzyliśmy jeszcze o 700 jardów aż za cypel Leipzig. Od tego czasu zrobiono w tym odcinku jeszcze dalszy postęp za pomocą ataku na granaty ręczne; ponieśliśmy bardzo nieznaczne straty i wzięliśmy prócz wymienionych nocy ubiegłej 260 jeńców jeszcze 165. W pobliżu kamieniołomów na wschód od Hulluch wywołaliśmy eksplozję miny; lejek jej obecnie fortyfikujemy. Nocy ubiegłej wykonaliśmy kilka szczęśliwych ataków i wtargnęliśmy do linii niemieckich na północ od Neuville St. Vaast w pobliżu Hulluch i na zachód od Albert, zadając wrogowi straty.

Wróg wykonał mniejszy atak w pobliżu Quinchy. Jeden oddział wtargnął do jednego z naszych podkopów, z łatwością go jednak stamtąd wyrzuciono za pomocą granatów ręcznych.

### Komunikat francuski.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Biuletyn z dnia 27. m. po południu: Nad frontem Sommy minęła noc względnie cicho. Niepogoda przeszkadzała ofensywie. Na prawym brzegu Mozji skierowali Niemcy w ciągu nocy trzy następujące po sobie ataki przeciw laskowi Vaux i Chaptre. Powstrzyma-

ni ogniem musieli się schronić po ciężkich stratach do rowów, z których wyszli. Niemcy około g. 10 wieczorem odrzyl w kierunku na Croise St. Jean na wierzchole 800 metrów. Wzięci pod ogień zaporowy ponieśli zupełną klęskę.

## Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy „Głosu Narodu” z dnia 30. sierpnia.)

Bethmann Hollweg w głównej Kwaterze.

Berlin. (B. kor.) Kanclerz państwa Bethmann Hollweg odjechał do wielkiej głównej kwatery.

### Zakaz sprzedaży nafty.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa donosi: Zarządzenie kanclerza państwa z 28. bm. zakazuje aż do dalszego rozporządzenia sprzedawać naftę do oświetlenia, zarówno kupcom dalej sprzedającym, jak i tym, którzy ją użytkują.

### „Duke of Albany”.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa, 24 sierpnia jednego z naszych łodzi podwodnych zatopił na Morzu północnym angielski krążownik pomocniczy. (Uwaga Biura Wolffa: Chodzi tu widocznie o krążownik pomocniczy Duke of Albany, o którego zatonięciu już ze strony urzędowej angielskiej doniesiono.)

## PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

HOTEL FRANCUSKI. Hr. Ludwika Ostrowska z Warszawy, Dr. Jan Morawski z Wiednia, Józef Bierenacki z Warszawy, Dr. Leon Moszczeński z Liska, Władysław Podobiński z Nowego Targu, Gustaw Kalmar z Budapesztu, Stanisław Sobocki z Lwowa, Ludwik Fliszcz z Warszawy, Drowie Fryderykowie Hartwigo z Wiednia, Wilhelmowie Bayerowie z Wiednia, Bolesław Heller z Przemysła, Henryk Wójcicki z Trojpasowa, Kazimierz Świerzyński z Wilczy, Marya Dobrzańska z Częstochowy, Jan Konarski z Jeleniowa, Jan Jankowski z Podlas, Tadeusz Boński z rodziną z Dąbrowy Górniczej, Leopoldowie Łótaszcy z Przeciszowa.

## NADESŁANE.

## Wpisy do gimnazjum żeńskiego klasycznego i realnego

oraz do szkoły normalnej dla dziewcząt i chłopców i na Kurs kultury polskiej w zakładzie Drow. Józefa i Maryi Lewickich ul. Franciszkańska 1 odbywać się będą do 10 września. — Przy zakładzie internat. — Początek roku szkolnego d. 11 września, nabożeństwa o godz. 9-tej. 1—4 2495

## Ludwika Marek-Onyszkiewicz udziela lekcji śpiewu

Zgłoszenia przyjmuje księgarnia F. Eberta (Hotel Saski).

## Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała NA SKŁAD GŁÓWNY odczyt: TADEUSZA KORNIŁOWICZA O WITKIEWICZU Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 1-50 Koron.

**LWOWSKA**

**PAROWA FARBARNIA I PRALNIA CHEMICZNA**

dawniej W. HERTÉ obecnie

**GUSTAW WĘGRZYN**

FABRYKA UL. KRÓLA LESZCZYŃSKIEGO 9. WE LWOWIE.

Kantory przyjęcia: ul. Króla Leszczyńskiego 9. Łyczakowska 19. I Kochanowskiego 8. L. p.

przyjmując

do chemicznego czyszczenia, apretowania i farbowania:

Wszelkie suknie damskie w całości lub prute. Ubrania męskie, ubrania dziecięce. — Mundury wojskowe i urzędnicze. — Pióra strusie i fantazyjne. — Boa, futra. — Meble, portyery, kapy, dywany, firanki wszelkiego rodzaju. — Ornaty, chorągwie, sztandary, stuy i inne przybory kościelne. — Rekawiczki białe i kolorowe. — Oraz wszelkie inne przedmioty w zakres ten wchodzące. 1119

Wykonanie szybkie, pierwszorzędne.

**CENY UMIARKOWANE.**

†

Za spokój duszy śp.

**Edmunda Hallenbug Hallera**

odbędzie się

dnia 31 b. m. w kościele św. Krzyża o godzinie 8-mej rano

**NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE**

na które zaprasza brat ś. p. Zmarłego

**Józef Hallenbug Haller**

brygadier Legionów polskich.

**KAZIMIERZ ZAJACZKOWSKI**

HURTOWNY I CZĘŚCIOWY SKŁAD ARTYKUŁÓW RELIGIJNYCH

Przyjmuje zamówienia na Obrazy i Figury do Ołtarzy, Feretrony, Sztandary, Chorągwie Stacje Męki Pańskiej. Dostarcza Obrazy i Krzyże do sal szkolnych. Ceny konkurencyjne.

: Kraków, Plac Maryacki L. 8. :

### Wiadomości od wywiezionych do Rosji.

Z Kopenhagi otrzymujemy w dalszym ciągu następujący wykaz osób wywiezionych w głąb Rosji.

Chrościecki Antoni zawiadamia żonę Adaminę w Kielcach, Hypotečna 12, że uradował się wiadomością otrzymaną przez pisma. Jest mi w Werro niezłe. Bracia i Jakób zdrowi. Jaką drogą przesłać pieniądze? Ufajcie. Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Ciszewski Władysław z Piotrkowa (tryb.) zawiadamia żonę, rodziców i krewnych, że mieszka na stacyi Browary, Moskiewsko-Kijewsko-Woronieskiej dr. ż. (pod Kijowem), że Trzankowscy mieszkają w Żmierzynie, Detyniecka z dziećmi i Ławniczka z synkiem w Jekaterynosławiu, a Zymek D. służy w armii, że wszyscy są zdrowi i komunikujemy się z nimi. Babcia Świdarska od pół roku nie żyje. Pisalem listy do żony i rodziców po kilka razy, na które nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Prosi o odpowiedź i adres żony za pośrednictwem „Echa Polskiego“, Moskwa.

Fiszler Aleksander, urzędnik kolei Nadwiślańskiej ze stacyi Starosielec, poszukuje rodziny swej, składającej się z matki, żony i trzech synów. Obecnie mieszka na st. Gostowska, kolei północnych, skład opałowy; prosi tą samą drogą o wiadomości.

Dąbrowski Marceł zawiadamia matkę Józefę Dąbrowską z Włocławka, Zofię Szemlińską w Warszawie Bracka 21, że jest zdrowy; prosi o wiadomości tą samą drogą—Bobrujsk. Siostry Krystyna i Wanda Kunstetter w Warszawie, ul. Kopernika 25, donoszą swojemu bratu Bronisławowi Kunstetterowi, zamieszkałemu w Penzie, że siostra Krystyna od kilku tygodni chorowała, obecnie jednak stan jej zdrowia znacznie się poprawił i przesyła serdeczne pozdrowienie.

Franciszka Szczęsnowiczowa z córką w Warszawie, ulica Miedziana 3, zawiadamia swego męża Ignacego Szczęsnowicza w Moskwie, Aleksandro-Newski l. 35, m. 7, że są zdrowe. Pieniądze i wiadomości otrzymaliśmy. Pieniądzy nie potrzebujemy. Mieszkamy razem z państwem Mylińskimi.

Baranowski Ludwik, Moskwa, Nowa Basmana 31, zawiadamia brata Leona, właściciela majątku Przybranowo, poczta Aleksandrów pograniczny, że Marya Kozicka pozostaje na dawnej posiadłości w Mińsku gub., ul. Moskiewska 4 m. 5. Janka również zdrowa mieszka w Czerykowie i musi być jej tam niezłe, jeżeli propozycje mojej wzięcia jej na stałe do Moskwy nie przyjęto. Proszę o wiadomości tą samą drogą. Część listu adresowanego do pani Rabowskiej w Łozannie otrzymałem.

Marya Poraska (Alita) w Kijowie, ul. Michałowska nr. 18 prosi o wiadomość o mężu Gustawie Poraskim, adwokacie przysięgłym z Ostrowca, następujące osoby: Edwardstwo Żmigrodzki w Lublinie, Maryę Krawską i Stefana Janickiego w Warszawie, dr Skwarę i pp. Robaja w Ostrowcu. Jesteśmy zdrowe, prosimy o wiadomość tą drogą, „Nasz Świat“ wychodzi.

Feliks Kenig, Wojciech Zaremba, Józef Klos, Jan Laprus, Jan Grzyś, Michał Suchmiel, proszą ks. proboszcza parafii GOLONÓG, g. piotrkowskiej i znających o zawiadomienie żon, dzieci i rodziców, że są zdrowi służą na kolei, st. Husiatyn, kolei Austriacko-Galicyjskiej. Proszą o wiadomości.

Wacław Myszkowski zawiadamia rodzinę w Witowie, piotrkowskiej gub., że jest w Moskwie, Adam w Piotrogródzie, są na swoich stanowiskach, Tadzio i teść w Charkowie, pracują; wszyscy są zdrowi.

Bronisław Lipski z łomżyńskiej gub. zawiadamia żonę Maryannę, że przez „Gazetę Polską“ otrzymał wiadomość i zawiadamia że jest zdrowy i służy nadal na tem samym miejscu. Prosi o wiadomości o rodzicach.

Dr Jan Mielkiewicz z Mińska zawiadamia Gabryelę i Ryszarda Kaszubów w Warszawie, ul. Wielka 34, że dzieci ich, najzupełniej zdrowe, wyjechały 1-go czerwca do Krzewina pod opieką dobrej nauczycielki. Adaś przeszedł z nagrodą do kl. IV szkoły polskiej. Jadzia i Nika uczyły się w domu. O ile podróż morską uważacie za bezpieczną, poczynimy starania we wrześniu o wyjazd dzieci z odpowiedzialną opiekunką. Ojciec i brat w Krzewinie, dobrze się miewają, w Połozewiczach również. Wszyscy krewni i znajomi żyją i zdrowi.

Marya Wołkowińska zawiadamia ciotkę, Wandę Czackowską, w Warszawie, ul. Sadowa 12 m. 6, że pracuje nadal w biurze (przeniesionem do Kalugi); Zenon na tej samej posiadłości; Różycy w Rybińsku; Władzia z dziećmi i Kazio w Bielech; mąż Władzi i wuj Władysław zostali w Mazowiecku z powodu choroby wuja. Zaslągam pozdrowienia i proszę o wiadomości. Wszyscy zdrowi.

Bajzert Krystyan zawiadamia żonę Emilię z synem Robertem w gub. kaliskiej, pow. sieradzkiego, gminy złoczowskiej, wsi Cegielnia, że się znajdują w Schronisku oddziału P. O. W. w Wiatce, jest zdrowy i prosi o wiadomości czy żyją pod adresem: Komitet Polski w Wiatce dla K. Bajzerta.

Kolasiński Stanisław zawiadamia rodzinę i szwagrow Potkańskich w Radomiu, ciotki Bodalskie w Warszawie, Ordynacka 13 m. 15—Jendrzejewskich w Kielcach—Kolasińskich i Biernackich w Lublinie, Złota nr. 1 m. 1, że jest zdrowy i pracuje jak dawniej. Ciocia Wercia w Odessie, Wojciechowicze w Moskwie—wszyscy zdrowi. Proszą o odpowiedź tą drogą, adres: Mińsk gub. apteka W-go Gutowskiego. 3233

Fleszyński Tadeusz z armii czynnej zawiadamia rodzinę w Warszawie, Lublinie i Ziemi Lubelskiej (Maszów, pow. krasnostawski, gmina Rudnik), że jest zdrowy, prosi o odpowiedź do redakcji „Echa Polskiego“ w Moskwie.

Grabowski Kazimierz z Przysięki prosi siostrę Stefanę Buchner w Warszawie, Leopoldyna 25, i brata Apolinarego Grabowskiego, Leopoldyna 5, o zawiadomienie, gdzie jest żona, syn i reszta rodziny. Obydaj z Jerzym jesteśmy zdrowi. Adresujcie: Moskwa, Pantelejewska Nr. 13 m. 3.

Krzepkowski Andrzej w Niżnin—Tagili, permsk. gub. w Wysokogorskiej Mechanicznej fabryce, prosi żonę Apolinę we wsi Sobótce, w Śandomierskiem o wiadomość o sobie. Ewakuowanych rodziców Antoniego i Franciszkę Krzepkowskich i siostrę Anielę Ludwikowską z dziećmi. Prosi o przysłanie swego adresu.

Józef Nowak, b. pracownik st. Strzemieszyce kolei nadw., prosi Komitet ratunkowy ziemi kieleckiej o zawiadomienie żony, Maryanny Nowakowej, w Szarkówce, gm. Żelazna, pow. miechowskiego, gub. kieleckiej, że zdrowy, pracuje na st. Bologoje II, kolei Miłkajewskiej. Janek na dawnym stanowisku. Prosi o odpowiedź tą drogą—nie listownie.

Leon Nosowicz zawiadamia ojca Franciszka w Radomiu, ul. Gierska dom nr. 30, że jest zdrowy, pełni swoje obowiązki na st. Husiatyn, kolei Galicyjskiej, prosi o zawiadomienie żony i dzieci. Proszę o odpowiedź.

Wojciech Zaremba prosi p. Ówieżewicza w Warszawie Mokotów, ul. Moniuszki nr. 15 m. 8 i p. Wiśnickiego w Sosnowcu, ul. Floryńska nr. 10, o zawiadomienie żony, że jest zdrowy, pełni swoje obowiązki na kolei st. Husiatyn, Austro-Galicyjskiej drogi. Janek na kolei moskiewskowindawo-rybińskiej, st. Rosliki. Andrzej w Kijowie.

### Księgarnia i Skład Nut S. A. KRZYŻANOWSKIEGO w Krakowie

otrzymała na skład główny i poleca

ostatnie nowości:

- St. Żeromski: Nawracanie Judasza. Powieść poprzedzająca „Zamiec“ (drukowana w Nowej Reformie) . . . . . K 6—
- W. Sieroszewski: Beniowski. Powieść historyczna . . . . . 6—
- Nakłady książek:
- J. Katerla: Róża. Dramat niesceniczny. Wyd. III. . . . . 4—
- Dr B. Limanowski: 120-letnia walka narodu polskiego o niepodległość. Dzieło ozdobione licznymi ilustracjami . . . . . 6—
- M. Zych: Rozdzióbia nas kruki wrony. Wyd. III. . . . . 6—
- St. Żeromski: Sułkowski. Wyd. III. . . . . 6—

Nakłady Nut:

- Adam Ludwig: Sied pieśni żołnierskich w opracowaniu M. Świerzyńskiego:
- 1) Poszli na bój, 2) Pieśń umundurowania, 3) Marsz marodków, 4) Polonez markirantów, 5) Za trumną żołnierza, 6) Na węgierską nutę, 7) Pokłon wygnanców . . . . . 3— pojedynczo à 50 h.
- B. Waltek-Walewski: Śpiewnik żołnierza polskiego. 40 pieśni, tekst i muzyka . . . . . 80 h.
- Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2428



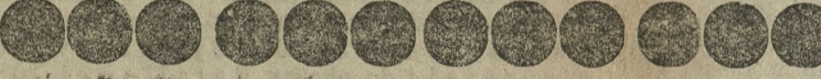
Bez zwykłej Ceny przed wojenne.

**BRZYTWY MASZYNKI do golenia**

z najlepszej stali 5/8 4/4 szeroko po 3, 4, 5. Koron

S. Gillette w eleg. niklowanym etui z 6-ciu ostrzami po K. 6.— i 8.60, w czarnych kasetkach z lustrem, penslem, pudełkiem dla mydła i 6-ciu ostrzami po K. 7.50 i 12.—. Ostrze najl. gatunku z gwar. tuzin po K. 3.80, najlepsze maszynki do strzyżenia włosów po K. 7.50. Wysyła za zaliczką w pole po otrzymaniu gotówki plus K. 1.—; i przesyłkę z górą.

A. WEISSBERG, WIĘDŃ II, UNTERE DONAUSTR. 23/N. ODDZIAŁ IV. Korespondencja polska. Katalog i cenniki hurtowne dla odsprzedawców darmo! Zastępców poszukuje się! 533



### MEBLE STYLOWE

zakopiańskie, rzeźbione kasetki, noże i inne drobniaki, wyroby koszykarskie w ogromnym wyborze i t. d. nadeszły już z Nałęczowa w Królestwie Polskiem na

**STAŁĄ WYSTAWĘ**

**WYROBÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO**

Ligi pomocy przemysłowej 2482 1—4

w Krakowie, Straszewskiego 1. 28.

Wystawa otwarta codziennie od 9 — 1 i 3 — 7 w niedzielę od 11 — 1 popołudniu. Wstęp na Wystawę wolny.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucz. i spec. leczniczych pod firmą:

**R. Rząca i Chmurski**

w Krakowie, ul. g. Gertrudy L. 4.

wytapia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krakow. polecenie przez Izbę Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Gieshtberskiej, Seiterskiej, Vischy, Homburg, Kissinger, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo. 49

**Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“**

Jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien i podejmuje się przewozu zwłok ze wszystkich krajów Europy

**Jana Wolnego**

Plac Szepeński l. 2, (dom własny). Tel. 331.

**BAZAR KRAJOWY**

Kraków, Szewska 22. — Lwów, Akademicka 10.

### Obiady

prywatne i pokoje. Ul. Karmelicka l. 46, II piętro na prawo.

**Wdowa**

inteligentna, lat średnich, znająca się doskonale na prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego i domowego poszukuje posady do zarządu domem, pensjonatem, większym gospodarstwem. Zgłoszenia pod A. B. 44 przyjmuje Administr. „Głosu Narodu“. 2479 1—3

**KUCHNIA**

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku po 1 Kor, 80 hal. Szewska 21, I p.

**T. CIEŚLIŃSKI PRZEMYŚL 3.**

HURTOWNY SKŁAD I PRODUKCJA WIN ZAPRYSIĘŻONY DOST. WIN MSZALNYCH.

Wobec braku i niemożliwości sprowadzenia win zagranicznych: Malagi, Mavrodaphne, Samos i t. d. zakupiłem większe krescencye

**WIN TOKAJSKICH SŁODKICH**

100 litr. 2 putowy Tokaj słodkawy . . . . .	500 K.
100 „ 3 putowy Tokaj słodki . . . . .	600 „
100 „ 4 putowy Tokaj esencjonalny . . . . .	800 „
100 „ Tokaj Samorodny . . . . .	800 „
100 „ Samorodny wytrawny pełny . . . . .	300 „
100 „ . . . . .	260 „

Beczki od 35 litr. lub we fiaskach.

Dla Kupców, Składnie, Hurtowni, Konsumów, Kótek Menaży rabat. 2414

**PRYWATNE GIMNAZYUM REALNE**

PROF. STANISŁAWA JAWORSKIEGO W KRAKOWIE

mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy i zgłoszenia na r. 1916/17.

Nauka rozpocznie się 11 września. Liczba uczniów ograniczona.

KRAKÓW RYNEK 17. 2396

Mimo wojny i kolosalnej drożyzny sprzedaje firma

**IGNACY CYPRES** KRAKÓW Szewska 13/26

po nadzwyczaj tanich cenach następujące towary: Brytania Anker Remont. System Rosk. 36 godz. z łańcuszkiem K 6.—; Ameryk. elektr. złoty Remont. Syst. Roskopf, 86 godzin idący z pięknie łańcuszkiem K 7.—; Srebrny Roskopf o 8 kopertach, bardzo silny K 16, Stalowy damski Rem. K 18.—; Budziki najlep. K 5.50, łańcuszek srebrny od K 8.—; Zegarki damskie złote od K 80.—.

Bogato ilustr. cennik wysyła się darmo i opłatnie. 2353

**KUCHARKA**

w średnim wieku cicha i pracowita znająca się dobrze na gospodarstwie poszukuje od 1-go września zajęcia na małej plebanii u starszego księdza, albo we dworze. Blizsza wiadomość u Maryi Stefańskiej Stary Sącz ul. Franciszka. 2419

**WILLA**

z komfortem urządzona II piętrowa, o powierzchni 900 sążni z ogrodem owocowym i warzywnym w Krakowie, z powodu wypadków wojennych tańso do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia listowne do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Willa“. 2210

Nowa **MAPA MIĘSIĘCZNA** Nr 12.

z dokładnym oznaczeniem pozycji wojsk na terenie rosyjskim, francuskim, włoskim i bałkańskim i w Malej Azji wyszła z druku, — Za nadesłaniem Kor. 1 lub za zaliczką, odsprzedawcom rabat, wysyła księgarnia: D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Potrzebny 2488 2—3

**RZĄDCA DÓBR i GORZEKNIK**

w jednej osobie albo osobno rządcą i osobno gorzelnik. Obowiązek pozostania w dobrach w każdej sytuacji. — Zgłoszenia przyjmie Towarzystwo rolnice w Rzeszowie.

**Szkoła im. św. Andrzeja**

PP. Franciszkanek, 5 cio kl. wydz. połączona z 4-ro kl. pospolitą (przy ulicy Grodzkiej 54)

urządzą

**WPISY**

w dniach

29-go, 30 i 31-go Sierpnia

od godziny 10 — 1 i od 4 — 6. 2449

2470 FIRMA 1—5

**L. LEWICKI**

KRAKÓW, RYNEK 15

zawiadamia P. T. Publiczność, że z dniem 1-go września b. r. rozpoczyna

**KONCERT**

Muzyki salonowej A. Wronskiego

w swoich lokalach restauracyjnych na I. piętrze.

**Piwo wyłącznie pilzneńskie.**

**Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. GABINETY.**

Lokal otwarty do 12-tej w nocy.

Dwu lub trzech uczniów, mających uczęszczać do gimnazjum w Zakopanem lub chcących uczyć się prywatnie, przyjmę w opiekę rodzicielską. Czesław Pieniążek radca szkolny, Zakopane, Nowotarska, willa „Szarotka“. 2475 1—3

**SEMINARIUM gospodarcze**

w Snopkowie obok Lwowa

5-go Września rozpoczyna się drugi

**DWULETNI KURS**

którego celem jest wykształcenie nauczycielek gospodarstwa wiejskiego i samoistnych kierowniczek gospodarstw. Program wykładów i praktycznych zajęć w prospektach Seminarium. 2487 1—2

**STARUSZKA** córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki uprasza o łaskawe wsparcie. — Dałki przyjmuje „Administracja „Głosu Narodu“ dla Józefy Tarczyńskiej.

**WYROBU KRAJOWEGO:**

Płótna, kilimy, serdaki, — konfekcyę damską, dziecięcą, derki na łóżka, konie, bundy, koszykarstwo, — galanterya i t. p. —